

W dzikie wino zaplątani

Marek Grechuta

W przydomowym ogrodzie
życie prawie nad stan,
mogłabyś być moja pani.

Lecz cóż radzić na to mam,
nakrył ogród dziki łąn,
i myśmy tacy zaplątani.

Bo w ogrodzie rośnie pnącze,
w dzikim winie świat się płącze,
bo w ogrodzie dzikie wino,
kto je tutaj siał.

Bo w ogrodzie rośnie pnącze,
w dzikim winie świat się płącze,
bo w ogrodzie dzikie wino,
kto je tutaj siał?

Powiedz, kto mógł zasiać to dzikie wino!
Może to zrobiłaś ty - ej, dziewczyno.
Powiedz kto mógł zasiać to dzikie wino ,
kto je tutaj dał?

Gdy ona mówi do mnie, że karocą jechać chce,
i mówi do mnie tak jak do ściany,
nie o to wcale chodzi, że karocy nie ma nie,
ja jestem tylko trochę zaplątany.

Bo w ogrodzie rośnie pnącze,
w dzikim winie świat się płącze,
bo w ogrodzie dzikie wino,
kto je tutaj siał?

Bo w ogrodzie rośnie pnącze,
w dzikim winie świat się płącze,
bo w moim domu dzikie wino,
kto je tutaj siał?

Powiedz, kto mógł zasiać to dzikie wino!
Może to zrobiłaś ty - ej, dziewczyno.
Powiedz kto mógł zasiać to dzikie wino?
Kto je tutaj dał?

W zaciętości wpadam w gąszcz i buszując w pnączu,
zrywam wszystko z drzew i ze ściany.
Ona nagle mówi, że wina pragnie, wina chce,
ja jestem wtedy już całkiem zaplątany.

Gdzie to wino, dzikie pnącze?
Czemu już nas nie oplącze?
Mógłbym z tobą w winie ginać
i osłonę winną zwinąć (4x)

Powiedz, kto zasieje nam dzikie wino,
może zrobisz dla mnie to - ej, dziewczyno?
Powiedz, kto zasieje nam dzikie wino,
kto je tutaj dał?